GŁOS POMORSKI

Nr. 65 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 300 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10 500 mk., do Niemiec 11 750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling. do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 21-go marca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Dookoła Ruhry.

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego".)

ODPRĘŻENIE SYTUACJI.

Przemówienie kanclerza Cuno i kanclerza Michaelis'a. — Przebłyski pokojowe. — Oświadczenia Poincarego.

Kiedy zupełnie niespodzianie kanclerz Cuno zwołał posiedzenie Reichstagu w parę dni po zajęciu przez wojska francuskie 2 portów: Mannheimu i Karlsruhe, tu i owdzie mówiono: zanosi się na burzę. Opowiadano sobie po cichu o jakichś niewyraźnych punktach militarnych ze strony Niemiec, o zapowiedzi zerwania dyplomatycznego z Francją spodziewano się, krótko mówiąc, jakiejś sensacji. Tymczasem z wielkiej chmury, jak mówi przysłowie, bywa zwykle mały deszcz. Zwolennicy sensacji doznali dowodu, ale trudno się oprzeć wrażeniu, że chmury zbierano z rozmysłem, chociażby po to, ażeby malutki, ledwo widoczny skrawen jasnego nieba łatwiej dostrzegalnym uczynić.

Nie takie jest jednak zdanie głównego organu politycznego Francji „Le Temps". Zdaniem „Temps" mowa Cuno dziwnie przypomina wygłoszoną 19 lipca 1917 roku mowę ówczesnego kanclerza Jego Cesarskiej Mości, Michaelisa. Oto bowiem Cuno, zwracając się do prawicy, oświadczył:

„środki przedsiębrane zastosujemy do końca" . . . (brawa na prawicy)

a gdy sam ten Michaelis użył zwrotu, przeznaczonego na ten sam użytek:

„aż do tej chwili musimy być spokojni, cierpliwi, odważni (brawa na prawicy).

Cuno zwracając się do lewicy, powiedział:

„jeżeli nam otworzą drogę . . . która nam zapewni w lojalnych pertraktacjach równe prawa z innemi mocarswami pertraktującemi, rząd pójdzie po tej drodze" . . . (brawa na lewicy),

zaś Michaelis w 1917 r. dowodził:

„Jeżeli nasi wrogowie zrezygnują z myśli o zwycięstwie, z zamiaru zgniecenia nas i jeżeli zapragną z nami negocjować, wysłuchamy ich jako ludzie szczerzy i pragnący pokoju, by wiedzieć, „co mają nam do powiedzenia" (brawa na lewicy)

I wreszcie pod adresem Centrum, Cuno:

„To nie my pierwsi powinniśmy wystąpić z propozycjami . . ."

A Michaelis:

„Nie możemy przecież raz jeszcze proponować pokoju. Dłoń którą szczerze wyciągnęliśmy, zawisła w powietrzu."

Słowem sens przemówień zarówno Kanclerza Cuno jak i Kanclerza Michaelisa jest taki: 1) Niemcy nie zrobią pierwsi propozycji, 2) tem nie mniej zgodzą się pertraktować, 3) ale nie zawahają się walczyć do końca.

Analogie rzeczywiście są trafne i dlatego „Temps" twierdzi, że ostatnia mowa Cancierza Cuna przeznaczona jest jak to było z wystąpieniem kanclerza Michaelisa, na użytek wewnętrzny Michaelis oświadcza bowiem w swoich pamiętnikach, że w chwili, kiedy wygłosił swoją mowę, Niemcy bynajmniej nie zrezygnowały z Alzacji i Lotaryngii, a nawet z zamiaru stworzenia sobie bazy operacyjnej na morzu Śródziemnem, ani nie miały zamiaru przywrócenia niepodległości Belgji.

Zdaje się jednak, że „Temps" tym razem sytuację przejaskrawia. W 1917 roku miały Niemcy po tamtej stronie Marny coraz bardziej wyczerpanych fizycznie i ekonomicznie przeciwników. Obydwie strony były bardzo zmęczone i bezwarunkowo spragnione pokoju. Dziś sytuację podobną przeżywają Niemcy, bynajmniej jednak nie Francja. Za cenę nadzwyczajnych wysiłków parlament francuski przed paroma dniami doprowadził budżet do równowagi, bez uciekania się do inflacji. Francja może więc spokojnie, cierpliwie i odważnie; że użyjemy zwrotu kanclerza Michaelisa oczekiwać efektów okupacji. Inaczej jest z Niemcami . . .

Dlatego, zdaniem naszem, przemówienie kanclerza niemieckiego oznacza zwrot w polityce Reichu. Kiedyś taki moment przełomowy musiał nastąpić. A skoro tak, to lepiej wcześniej niż później. To musieli sobie powiedzieć politycy niemieccy.

Oczywiście są to nasze supozycje, ale znajdują one potwierdzenie w całym szeregu faktów.

Ograniczymy się narazie tylko do oceny przemówień kilku leaderów politycznych Reichstagu, które, zdaniem naszem, związek ten popierają.

Socjalista Dawid, konflikt cały, wybuchły z powodu okupacji Ruhry, sprowadza do pytania, kóre, zdaniem jego, powinno być rozstrzygającem, czy okupacja jest istotnie sankcją polityki reparacyjnej, czy wyrazem aneksji. P. Dawid obydwie te wersje przytacza bez zdania w tym przedmiocie i zaraz dodaje cenne oświadczenie: „możemy się porozumieć z Francją w **każdej chwili, niezależnie od okoliczności,** ale z Francją, która chce reparacji, a nie Ruhry."

A więc krok pierwszy został zrobiony. Ponieważ Francja dotychczas pozostała nieczułą na wmawianie w nią przez propagandę niemiecką, że to ona, Francja, chcę oderwać Ruhrę od Niemiec, więc sytuacja się wyjaśnia.

Centrowiec Marx oświadczył, że stronnictwo jego jest przekonane „że kanclerz nie opuści żadnej okazji do zawarcia porozumienia z Francją", ale, w chwili obecnej aprobuje jego stanowisko oczekiwania na inicjatywę Francji, a przywódca ludowców Streseman dodał, że chodzi tylko o to ażeby Francja stworzyła **możliwe warunki dla takich pertraktacji.**

Stanowczo jest to już wielki postęp, tak przemawiać w Reichstagu. Nie wiele przecież upłynęło czasu od chwili kiedy rozbrzmiewało hasło: niema więcej odszkodowań, albo niema odszkodowań, dpóki trwa okupacja. Dziś mowa już o „warunkach możliwych". Ale pertraktowania o negocjacjach „niezależnie od okoliczności", byle mieć tylko pewność, że Francja nie chce Ruhry na własność.

Sytuacja się odpręża. Niemcy zaczynają trzeźwiej oceniać sytuację, a przecież, jak oświadczył wczoraj na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych Poincare, w dniu, kiedy Niemcy zrozumieją sytuację Rząd Francuski chętnie rozważy wszelkie oficjalne propozycje które mu zostaną przedłożone (serait pret a examiner).

Stanowczo, ta wielka chmura zrodziła może mały deszczyk sensacyjny, ale przeczyściła nieco atmosferę.

Stefan Włoszczewski.

Z BANKIETU PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, (Pat.) W czasie bankietu dziennikarzy francuskich prezydent Poincare przestrzegał prasę francuską przed dwulicowością polityki niemieckiej Poincare wyraził pewność, że Niemcy w krótkim już czasie będą musiały wejść na drogę kompromisu. Dalej premjer zaznaczył, że Francja nie życzy sobie panowania nad Niemcami, jednocześnie nie dopuści do panowania ich nad sobą.

Paryż, Na bankiecie prasy przemawiał między innymi Barthou, który oświadczył: Rząd francuski zdecydował się na okupację zagłębia Ruhry w tem przeświadczeniu, że jest koniecznem zastąpienie słów czynami. W imię tego hasła wzięto pewne zastawy, aby nowym rokowaniom zapewnić powodzenie. Można i należy spodziewać się ze strony Niemiec nowych propozycji. Niedaleki jest czas, gdy Niemcy będą zmuszone do zadość uczynienia żądaniom reparacyjnym Francji oraz do zabezpieczenia jej bezpieczeństwa.

PROJEKT FRANCUSKI.

Paryż. (Pat.) Według informacji prasy tutejszej, rząd francuski zwrócił się do rządu angielskiego z zapytaniem, pod jakimi warunkami Anglja byłaby skłonną przyłączyć się ewentualnie do akcji francuskiej w celu zmuszenia Niemiec do wykonania przyjętych zobowiązań.

MUSZĄ PRZYJĄĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Bochum, (Pat.) W związku z zamordowaniem żołnierza francuskiego na dworcu głównem w Essen, władze francuskie aresztowały dzisiaj w charakterze zakładników następujące osobistości: Posła do parlamentu Rzeszy tajnego radcę dr. Quatza, prezydenta sądu krajowego dr. Holmara, dyr oddziału Banku Rzeszy w Essen Pockolta oraz po jednym z pośród dyrektorów wielkich banków w Essen.

SZUKANIE DRÓG WYJŚCIA.

Berlin. (Pat. P. R.) Półurzędowo potwierdzają, iż rząd Rzeszy polecił swoim przedstawicielom pełnomocnym w niektórych państwach, między innemi w Anglji i Stanach Zjednoczonych, zapoznać rządy tych państw ze stanowskiem rządu Rzeszy w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry.

Londyn. (Pat.) Reuter w doniesieniu z Waszyngtonu potwierdza wiadomość, że radca ambasady niemieckiej, składając wizytę sekretarzowi stanu Hughesowi, **ograniczył się jedynie do wyjaśnienia stanowiska niemieckiego w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry, nie domagając się ze strony sekretarza stanu jakiejkolwiek odpowiedzi. Reuter dowiaduje się dalej, że ze strony rządu Stanów Zjednoczonych nie jest przewidziane udzielenie ambasadzie niemieckiej odpowiedzi w tej sprawie.**

Telegramy.

WYMIANA DEPESZ NOWYM DOWODEM PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) W dniu 17 bm. p. prezes Rady Ministrów gen. Sikorski wysłał do prez. Poincarego depeszę tej treści: Przeświadczony o niezwykłej doniosłości decyzji, która powzięła Rada Ambasadorów, spieszę wyrazić Panu Prezydentowi w imieniu rządu polskiego na skutek jednomyślnej manifestacji Sejmu i Senatu naszą wdzięczność najgłębszą dla Francji, której pomoc i troskliwa, wypróbowana przyjaźń nigdy nie zawiodły. Nie mogę w tej uroczystej chwili ukryć wyrazów wdzięczności, należnych Panu z racji Jego roli osobistej tak decydującej w obecnych okolicznościach, ani też pominąć milczeniem cennej pomocy znakomitych przedstawicieli armji francuskiej około utrwalenia wschodnich granic Polski. Ścisłe węzły łączące oba nasze kraje we wspólnym dążeniu ku powszechnym ideałom zacieśnią się jeszcze dzięki tej decyzji, która pozwoli Polsce rozwinąć żywotne siły bogactw i energie w dążeniu ku realizacji dzieła pokojowego, zakreślonego traktatami, które uświęciły jej zjednoczenie i niepodległość.

(—) Sikorski.

W odpowiedzi otrzymał p. prezes Rady Ministrów następujący telegram:. Dziękuję Panu za depeszę, którą Pan zechciał łaskawie skierować do mnie w związku z decyzją powziętą przez Radę Ambasadorów. Rząd Rzplitej, rozważając wraz z innymi rządami państw sprzymierzonych sprawę granic Polski był powodowany uczuciami, jakie Francja żywi dla Waszego szlachetnego kraju, z którym wiąże ją sojusz uświęcony wiekową przyjaźnią. Francja cieszy się, że decyzja ta będzie wspierać owocnie godne podziwu wysiłki, podejmowane przez naród polski dla pokojowego rozwoju i jego pomyślnej przyszłości. Szczęśliwy jestem Panie Prezydencie, że mogę wyrazić moje najwyższe powinszowania i proszę, aby zechciał Pan wobec rządu i narodu polskiego być rzecznikiem rządu i narodu francuskiego, który podziela radość Polski jako swego przyjaciela i sprzymierzeńca.

(—) Poincare.

ZNAMIENNE UCHWAŁY ZARZADU GŁÓW. P. S. L. „PIAST".

Zjazd P. S. L. Piast.

Warszawa. (Tel. własn.) Onegdaj obradował w Warszawie zarząd główny P. S. L. Piast nad przewodnictwem prezesa Witosa.

Po referacie p. Dąbskiego i po dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

1) Zarząd P. S. L. wyraża klubowi i prezesowi Witosowi całkowite zaufanie, w szczególności aprobuje stanowisko klubu, które znalazło wyraz w przemówieniu programowem prezesa Witosa podczas dyskusji nad oświadczeniem rządu gen. Sikorskiego.

2) Zarząd P. S. L. stwierdza, że chociaż zwracał się do innych ugrupowań ludowych z propozycją zjednoczenia ruchu ludowego, to jednak spotkał się z odmową ze strony Wyzwolenia. Nie zmieniając swego zasadniczego stanowiska w sprawie zjednoczenia ruchu ludowego zarząd P. S. L. odpiera kategorycznie próbę zrzucenia na P. S. L. odpowiedzialności za rozbicie ruchu ludowego zaznaczając, że obecna działalność Wyzwolenia ma na celu pogłębienie różnic, dzielących obóz ludowy.

3) P. S. L. stwierdza, że próba utworzenia rządu parlamentarnego t. zw. względnej większości polskiej nie może być traktowana poważnie, byłby to rząd oparty faktycznie na mniejszości. Również niemożliwe jest i niedopuszczalne tworzenie rządu parlamentarnego zależnego od polityki mniejszości narodowych. P. S. L. wyraża przekonanie, że lud wiejski gotów jest ponosić ofiary na rzecz skarbu państwa, domagając się jednak równocześnie odpowiedniego obciążenia wszystkich warstw. Równocześnie zarząd wzywa klub do dalszej wytężonej pracy, mającej na celu poprawę bytu ludu wiejskiego i przeprowadzenie reformy rolnej.

POGŁOSKI.

Warszawa, 20. 3. (Tel. własn.) W Sejmie obiegają pogłoski, że projekt ustawy ramowej o sanacji skarbowej Państwa, nie będzie przedłożony na plenum posiedzenia Sejmu. Minister Grabski uważa za właściwe, aby zasady zawarte w ustawie skonkretyzować w formie poszczególnych projektów i przeprowadzić w życie przez Sejm. Dotyczyłoby to w pierwszym rzędzie zamierzonego wprowadzenia podatku wyjątkowego.

WYNIK WYBORÓW DO BYDGOSKIEJ IZBY HANDLOWEJ.

Bydgoszcz, 20. 3. (Tel. włas.) Uprawnionych do głosowania było 549, głosowało 281 z tego 235 Polaków, reszta Niemcy, lista przemysłowa uzyskała **122 głosy (z tych 17 Niemców).**

Mowa posła Korfantego w sprawie kolonistów niemieckich.

II.

Niestosowanie tego przepisu Traktatu Wersalskiego wobec wszystkich obywateli u nas jest rzeczą zupełnie przypadkową (Głos: To nie jest rzecz przypadkowa!) dla nas jest rzeczą pod względem prawnym przypadkową, że chodzi tylko o Niemców, bo gdyby chodziło o Polaków, ludność narodowości polskiej i rząd w ostatniej chwili wbrew Traktatowi Wersalskiemu nadałby im włości rentowe, sądy polskie musiałyby w ten sam sposób prawny postępować. Otóż pragnąłbym tylko stwierdzić wbrew wywodom p. Naumanna, że tutaj absolutnie nie chodzi o jakieś wyjątkowe zarządzenia przeciwko kolonistom narodowości niemieckiej, tylko chodzi o wykonywanie prawa, które mamy zagwarantowane w Traktacie Wersalskim, a rzeczą jest już obojętną czy skutki tego wykonania prawa dotkną obywatela Rzeczypospolitej Polskiej języka polskiego, czy niemieckiego. To jest rzecz w zupełności obojętna.

Pragnąłbym tylko jedną jeszcze rzecz stwierdzić mianowicie, że większość tej Izby nie pragnie odebrać Panom języka, odrębności narodowych, odrębności wyznaniowych na tę właszą właściwość nikt w tej Izbie bodaj nie czyha. W każdym razie mogę powiedzieć w imieniu mego klubu, że klub nasz, pomny tych ciężkich czasów, które przechodziliśmy pod rządem pruskim, rąk nie przyłoży do prześladowania kogoś dlatego, że przypadkiem urodził się Niemcem, o ile Panowie będą rzeczywiście lojalnymi obywatelami Polski. Muszę jednak stwierdzić, że już sam fakt uchylania się z pod sądów Rzeczypospolitej Polskiej, szukanie opieki i ochrony u jakichś konstytucji międzynarodowych, będących poza granicami Rzeczplitej Polskiej, ten sam fakt już — Panowie darują — ale w oczach moich podaje lojalność Panów w pewne podejrzenia. (Głos: I dlaczego Rząd polski podpisał taki traktat?) Szkoda, że Pan nie był wtedy, gdy podpisywano, to napewno Pan byłby lepszej rady udzielił. Mówię, ten sam fakt podaję w podejrzenie lojalność szanownych Panów kolegów Niemców. Ale z drugiej strony pragnąłbym stwierdzić — o czem mówiłem w krótkich słowach już w Komisji dla Spraw Zagranicznych, że ten „Deutschtumsbund" i analogiczne organizacje, które Panowie utworzyli na Górnym Śląsku naprzykład, że te organizacje starają się rzeczywiście tworzyć państwo w państwie (Głos: Polacy w Niemczech mają również bundy), gdyby Polacy w Niemczech pozwolili sobie na to, na co Wy sobie pozwalacie u nas, toby ładnie wyglądali. Ja pragnąłbym raz stwierdzić, że są zupełnie odrębne i częściowo antypańswowe tendencje tych organizacji, operujących zupełnie swobodnie i bez przeszkód w zachodnich województwach Rzeczypospolitej Polskiej. (Głos: Szowinizm rodzi te tendencje). Nie wiem, czy to Polak, czy Niemiec. (Głosy: Niemiec!) Jeżeli komu nie wolno wspominać tego brzydkiego słowa, jakiem jest szowinizm to w każdym razie przedstawicielowi narodu niemieckiego, bo efekt takiego odezwania się moe być tylko śmieszny (Głos na prawicy: i głupi). Panowie Niemcy Wam przez długie, długie lata po tej wojnie światowej i po zachowaniu się całego narodu niemieckiego za wyjątkiem tej małej grupki niezależnych socjalistów? podczas wojny, nie wolno się skarżyć na szowinizm, bo usposobieniem szowinizmu przed wojną i podczas wojny były właśnie Niemcy (okłaski na prawicy i w centrum (P. Staniszkis: „Gott strafe England").

Te organizacje, o których mówiłem, tworzą państwo w państwie. Przypatrzyłem się niektórym z nich i proszę sobie tylko uprzytomnieć, że w tej organizacji mają niemal zupełnie samodzielne ministeria. Jest wydział dla spraw szkolnych i wyznaniowych, jest wydział dla administracji wewnętrznej, gdzie pilnuje się naszej policji i naszych władz, jest także wydział dla spraw Ligi Narodów. P. Staniszkis: A wojskowy? Głos: A wywiadowczy?) (Przypuszczam, że musi być także tajny, poufny wydział dla komunikacji z Berlinem- (Głos na prawicy: dla awansów wojskowych). Bo te wydatki, te ekspensy, które panowie robicie na prowadzenie swojej polityki na terenie Rzeczypospolitej Polskiej są olbrzymie. Ja wysoko cenię ofiarność Niemców, ale jednakże tak wysoko jej nie cenię aby była w stanie pokryć te milionowe wydatki, które Panowie macie przez swoją robotę. Były ogłaszane dokumenty w gazetach o pewnem posiedzeniu przedstawicieli parlamentu niemieckiego, sejmu pruskiego i przedstawicieli rządu, na którem omawiano pewne sumy przeznaczone na podtrzymanie niemvczyzny na ziemiach polskich.. Te rzeczy nie zostały nigdy zaprzeczone. Na każdym kroku spotyka się tę pomoc dawaną naszym Niemcom przez ich przyjaciół z Rzeszy. Proszę wziąć pierwsze lepsze pismo niemieckie, wychodzące w b. dzieln. prusk., to ci panowie otrzymuja papier z Niemiec o 30 proc. taniej niż gazety polskie. (Głos: To rzecz prywatna) Tak? Wy piszecie dla Niemców i dlatego dostajecie go go w nagrodę. Ale nietylko proszę panów, oprócz tego taniego papieru partycypujecie jeszcze w tantiemach które syndykaty papiernicze wypłacają. Wam na równi z niemieckimi obywatelami. Kto przejeżdża granice polsko-niemieckie z legitymacją, że jest członkiem organizacji niemieckiej, ten może być pewien, że dozna wszelkich ulg ze strony celników i urzędników niemieckich. Kto takiej legitymacji nie ma ten oczywiście jest traktowany na równi z Polakami. (Poseł Anusz: i osadzany w więzieniu!) A cóż cała prasa Panów niech Panowie przyznają szczerze, czy popiera naszą politykę państwową. Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną Przedwczoraj stwierdzono i dzisiaj stwierdzono, że Polska przy pomocy naszych sojuszników zwycięskich uzyskała granic wschodnich.

Stwierdzam ten fakt, że bez energicznej pomocy naszej sojuszniczki Francji, gdyby Francja tak energicznie nie była stanęła po stronie naszych żądań, nie bylibyśmy tego mogli uzyskać. A Panowie co robicie? Jeżeli wziąść pierwsze lepsze pismo niemieckie, wychodzące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, to roją się one od obelg i nienawiści; przeciwko komu? Przeciwko naszej sojuszniczce Francji! Ale nietylko to Panowie, podważacie cały system naszej polityki zagranicznej i nawet z tej trybuny sejmowej Panowie śmieli tę politykę zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej atakować w niedopuszczalny osób. I jeszcze idę dalej. Panowie, którzy wciąż swoją lojalność podkreślacie, Panowie i wasi ziomkowie nie wahacie się w bezczelny zupełnie sposób zbierać (Głos na prawicy: pruski) Składki milionowe na biedne ofiary Ruhry). Wicemarszałek Seyda dzwoni: „Panie pośle, zapytuję..." Ja obecnych nigdy nie mam na myśli.... Ale dalej, ta zuchwałość dochodzi do tego stopnia, że ci Panowie mają śmiałość w pismach niemieckich, wychodzących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, kwitować te sumy pobrane i zachęcać do dalszych składek. (Głos na ławach niemieckich: Proszę pokazać kwity). Jeśli Pan jest Niemcem, to proszę wziąść pierwsze lepsze pismo niemieckie, to się Pan o tem przekona. Otóż my takiej polityki „Deutschtumsbundu" i podobnych organizacji, jako polityki lojalnej (Głos na ławach niemieckich: Proszę pokazać kwity) Jeśli pan jest Niemcem, to proszę wziąść pierwsze lepsze pismo niemieckie, to się Pan o tem przekona. Otóż my takiej polityki „Deutschtumsbundu" i podobnych organizacji, jako polityki lojalnej (Głos na ławach niemieckich: Dowody! Dowody!) Panie kolego, niech się pan uspokoi. Ja jestem spokojny człowiek — po sesji zaprowadzę Pana do czytelni i dziesiątki gazet Panu pokażę. Sądzę że ze mną można zawsze pomówić, jestem znany z tego (wesołość!) Otóż tej polityki która uprawia „Deutschtumsbund" i które uprawiają te organizacje jemu analogicznie, my za politykę lojalna uważać pod żadnym warunkiem nie możemy. Panowie, korzystając ze wszystkich praw, które Panom daje ta liberalna i demokratyczna Konstytucja, jaką Polska sobie nadała, Panowie wzamian macie za to jeden obowiązek: być rzeczywiście w całej pełni lojalnymi obywatelami tego Państwa, które Panom daje opiekę i które Panom daje dobrobyt, jakiego w Niemczech dziś nie znajdziecie.

Lokata kapitałów w złotych polskich.

Z kół naszych czytelników otrzymaliśmy następujące uwagi:

Ministerstwo Skarbu zezwoliło na lokatę złotych polskich, czy innymi słowy, rządowe i prywatne instytucje finansowe są uprawnionymi przyjmować wkłady i uskuteczniać wypłaty w markach według kursu złotego polskiego. Złoty polski istnieje dotychczas tylko jako projektowany wskaźnikowy, wobec czego ścisłość gospodarki pieniężnej wymaga analizy koncepcji teoretycznego złotego tudzież zestawienia konsekwencji wypływających z wprowadzenia złotego w życie ekonomiczne kraju. W ocenie zasady konstrukcji teoretycznego złotego należy przyjąć, że tak pożyczkę złotą jak i złoty winno by się zaliczyć właściwie do sui generis „skarbowych weksli złotych", znanych w historji ekonomji tylko na oparciu z kruszcu i obcych walut, czego brak w koncepcji teor. złotego, że złoty o wartości [illegible] szwajcarskiego, według każdoczesnego kursu wobec marki polskiej, lub jako średnia arytmetyczna z dwóch przeciętnych giełdowych franka i żyta, czy też o wartości na zasadzie tzw. „index number", czyli hurtowej ceny towarów ustalonej jest uzależnionym od ciągłych wahań giełd pieniężnych i towarowych. że wartość złotego w promieniu swej akcji w kraju będzie w wyższym stopniu zmienną w siłe nabywczej niżli obecna marka i to stale w kierunku zwyżkowym wobec tej ostatniej, która efektywnie jest i będzie jedynym środkiem płatniczym. Badając konsekwencje, jakie wynikną z wprowadzenia teor. złotego w życie ekonomiczne kraju należy ocenić korzyści i szkody, jakie teor. złoty ze sobą przynosi.

Przedewszystkiem trzeba przyjąć jako pewnik, że teor. złoty dla braku oparcia na kruszcu i obcych walutach nie jest „realnym", lecz tylko „fiducialis" tj. opartym na zaufaniu. To zaufanie muszą atoli inspirować instytucje finansowe, , które przyjmuja wkłady i uskuteczniają wypłaty w markach, według kursu złotego. które ze swej strony winne zabezpieczać te wkłady w realnych złotych.

Zabezpieczenie wkładów przez zakup dewiz zagranicznych bankowo nie wytrzymuje krytyki i jest wprost niedopuszczalnem, pozostaje więc zabezpieczenie, albo przez pożyczkę złotą w części złotowej, albo rachunek żyrowy w złotych polskich w P. K. K. P. (niedozwolony bez sankcji ustawodawczej), lub przez udzielanie lokatkredytów w złotych polskich, z których atoli zdrowo kalkulujący przemysł i handel nie zechce skorzystać, gdyż będzie za drogim, wprawdzie nie w sumie procentowej, lecz we wysokości zwrotu sumy kapitalnej, płatnej w markach według kursu złotego dnia zapłaty. Resumując pozostaje jedyna droga zabezpieczeniat wkładów, tj. pożyczka złota, którą w ten sposób Skarb Państwa będzie w stanie ulokować głównie między P. K. P. P. i P. K. O. a bardzo niewiele między prywatnemi instytucjami finansowemi. Korzyści z wprowadzenia teor. złotego można więc łatwo sprecyzować jako ulokowanie przez Skarb Państwa pożyczki złotej w P. K. K. P. i P. K. O. za około 20 miljardów marek i 20 miljonów złotych ulokowanie, które gdzieindziej mimo znakomity aparat reklamowo-prasowy, było dotychczas mało efektywnem. Lokata ta, biorąc pod uwagę dosłowne brzmienie ustawy, pewnie że jest w zgodzie z przepisami tejże, lecz już nie zupełnie z celami, dla których emitowano złotą pożyczkę a stanowczo przeciwko interesom P. K. K. P. i P. K. O. tudzież gospodarki kraju. Oto cały dorobek i korzyści z wprowadzenia teor. złotego w życie ekonomiczne kraju. — Z drugiej strony szkody jakie teor. złoty wyrządzi gospodarce kraju będa bardzo poważnymi: dalsza deprecjacja marki przez odebranie jej funkcji i oznaczania wartości, szybki rozrost drożyzny z czem połączone jest uniemożliwienie miljonom ludzi pracujących wyżywienie się, unieruchmienie znacznych kapitałów a przeszło dalszy brak pieniężnych środków obiegowych, utrudnienie i podrożenie kredytu. Lokata w złotym nie może być sposobem utrzymania parytetu projektowanego złotego wskaźnikowego, gdyż skarb Państwa niema na to środków a wskaźnik pozostanie nadal tylko idealnym. — Również projektowany miernik złoty i lokata złotego nie może sanować gospodarki kraju i państwa, gdyż sama pusta zmiana nazwy i systemu obliczenia miernika nie może mu nadać waloru przez średnie arytmetyczne z przeciętnych giełdowych hurtownych cen towarów; wszystkie mnożenia śliwek z pieprzem i gałką muszkatową etc. nie zdziałają, by nowy miernik był czemś stałem, gdyż nie można mu dać, innego realnego podkładu, jaki ma marka, a złoty miernik wraz z całą lokatą zamiast być pomostem przejścia do zdrowej waluty stanie się raczej zaporą w sanacji gospodarki skarbu i kraju.

W ekonomicznem życiu kraju jest już wprowadzonym jeden miernik, jakim jest marka, która jeśli jest chorą należy ją uzdrowić przez stabilizację i to w obrocie wewnętrznym przez radykalne wstrzymanie drożyzny i rozważną gospodarkę skarbu państwa, zaś w obrocie zagranicznym przez ujęcie przez skarb państwa wyłącznej inicjatywy w regulowaniu obrotem markami polskimi i dewizami zagranicznemi i przez wykorzystanie pokrycia wywozu wyłącznie na rzecz państwa. —

Stabilizacja marki jest jednym jedynym punktem wyjścia w akcji sanacji gosp. skarbu i kraju; od tego natychmiast winno się zaczynać, poczem, dopiero budować realny budżet, wprowadzać nowe opłaty, zmiany, oszczędności, liczyć przychody i rozchody i przeprowadzać reformy. Wszystkie nowe projekty, idealne złote wskaźnikowe, lokaty złote, to experymenty wprowadzające tylko chaos w gospodarce. Utarta droga uznana przez ekonomiczne powagi świata i już wypróbowana przez inne państwa poucza, że jedyną sanacją gospodarki o niedoborze w budżecie państwowym pokrywanym drukiem pieniędzy papierowych — jest stabilizacja waluty tj. marki, zaś wszelkie reformy walutowe, wprowadzenie złotych mierników i lokat złotych jest niedopuszczalnem.

Dr. O. J.

Z ostatniej chwili.

AMERYKANIE CHCĄ WYKORZYSTAĆ PORT W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda. (Pat.) Pewna firma amerykańska miała zaproponować rządowi kowieńskiemu przebudowę portu kłajpedzkiego w celu udostępnienia go okrętom oceanicznym i rozszerzenia portowej sieci kolejowej. Koszta obliczone są na 11 miljonów dolarów.

*

INTERWENCJA FRANCJI.

Paryż. (PAT.) Dziś wieczorem udaje się do Londynu przedstawiciel Francji w celu rozpoczęcia pertraktacji z lordem Curzonem oraz ambasadorem włoskim w Londynie w sprawie kontrpropozycji tureckich.

NA BLISKIM WSCHODZIE KRYTYCZNE POŁOŻENIE UCHODŹCÓW GRECKICH.

Konstantynopol. (PAT.) Przybyło tu w ostatnich dniach 25 000 uchodźców greckich z Azji Mniejszej. Przybyli cierpią krańcową nędzę, przyczem szerzą się między nimi w straszny sposób choroby wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza tyfus i ospa. Grecki patrjarcha ekumeniczny zwrócił się do międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie z prośbą o pomoc dla uchodźców, apelując do uczuć humanitarności społeczeństwa bez różnicy narodowości.

*

SOWIETY PRZYZNAJA SIE DO RUINY GOSPODARCZEJ.

Ryga. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że kongres partji komunistycznej, który miał być rozpoczęty 30 marca, odłożony został do 15 kwietnia wskutek protestu komunistycznych organizacji gubernialnych przeciwko taktyce politycznej i ekonomicznej centralnego komitetu, obra[illegible]ej jakoby ideologię komunizmu. Protest ten nie od[illegible] jednak skutku; komitet centralny zawiadomił w[illegible]tkie komitety okręgowe, że program zjazdu nie [illegible] zmianom i że organizacje lokalne winny gruntownie rozważyć metody centralnego komitetu, który domaga się w interesie państwa niezbędnych ustępstw w polityce wewnętrznej ogólnej i ekonomicznej Rosji, której stan gospodarczy grozi ruina.

„Nasi.“

Nasze żydki.

Podczas piątkowej uroczystości w Sejmie Klub żydowski zachował się poprawnie. Posłowie wstali, ale nie bili brawa. Widocznie ustalenie granic Polski nie jest dla naszych lojalnych obywateli żydowskich faktem, który mógłby wywołać żywsze oznaki zadowolenia. Trudno. Pretensji o to do nich mieć nie można. Serce nie sługa...

Przypuszczam — pisze Włodzimierz Perzyński w „Rzeczpospolitej — że daleko żywszem tętnem zabiły serca naszych lojalnych żydowskich obywateli wczoraj, gdy z Moskwy nadeszła wiadomość, że rząd Partji Komunistycznej wybrał na przewodniczącego Rady komisarzy ludowych Rosenfelda. Rodak na czele państwa rosyjskiego. Prawie jakby car. Ręczę, że gdyby taką wiadomość ogłoszono oficjalnie z trybuny sejmowej, klub żydowski zdobyłby się na trochę oklasków.

I nawet nie byłoby w tem nic nielojalnego. Poprostu radość z narodowego tryumfu. Bo naprawdę co za tryumf! Po latach prześladowania, ucisku, poniżeń, pogromów, na najwyższem stanowisku w państwie, w historycznym pałacu carów — żyd.

No, ale gdybym był żydem, wyrzekającym na „nacjonalizm“ polski i miał w sąsiedztwie państwo, w którem żydzi dochodzą do takich zaszczytów, nie wahałbym się ani chwili i wyjechał.

Wiem jednak, że mój przykład niewieluby znalazł naśladowców. Żydzi lubią rządzić w Rosji, ale mieszkać wolą w Polsce.

Zażydzenie adwokatury.

W „Krakowskim „Głosie Narodu“ czytamy: Według listy z dn. 8 stycznia br. Kraków ma adwokatów 256, z tego 117 żydów a 79 katolików; Podgórze 16 żyd., 2 katolików; Tarnów 39 żyd., 13 katol.; N. Sącz 8 żyd. 17 katol.; Rzeszów 29 żyd., 14 kat.; Wadowice 7 żyd., 4 katolików; Andrychów 1 żyd, i 1 Polak; Biała 9 żydów, 2 katolików; Biecz 5 żyd., 2 katolików; Bochnia 5 żyd., 3katolików; Brzesko 4 żyd., 2 katol.; Brzostek 1 żyd; Ciężkowice 2 żyd., 1 katolik; Chrzanów 4 żyd., 4 katolików; Czarny Dunajec 1 żyd, 2 katolików; Dąbrowa 5 żyd., 2 kat.; Dębica 5 żyd.; Dobczyce 2 żyd., 2 kat. Dukla 1 żyd; Frysztak 2 żyd., 1 katolik; Głogów 1 kat.; Gorlice 4 żyd., 3 kat.; Grybów 2 żyd., 1 kat.; Jaworzno 3 żydów; Jordanów 3 kat.; Kalwarja 2 żyd., 1 kat.; Kęty 2 kat.; Kolbuszowa 1 żyd., 3 kat.; Krościenko nad Dunajcem 2 kat.; Krosno 4 żyd., 7 kat.; Krzeszowice 3 żyd., 2 kat.; Leżajsk 3 żyd., 2 kat.; Limanowa 1 żyd., 2 kat.; Liszki 1 kat.; Łańcut 3 żyd., 2 kat.; Maków 2 żyd., 1 kat. Mielec— Milówka 1 żyd., 1 kat.; Mszana Dolna 1 żyd., 2 kat.; Muszyna 2 żydów, 1 kat.; Myślenice 2 żydów, 4 kat.; Niepołomice 1 żyd. 2 kat; Nisko 2 żyd., 1 kat.; Nowy Targ 4 żyd., 5 kat.; Oświęcim 2 żyd., 2 kat.; Pilzno 2 żyd., 1 kat.; Przeworsk 2 żyd., 4 kat.; Radłów 2 kat.; Radomyśl 2 żyd.; Ropczyce 4 żyd., 3 kat.; Rozwadów 3 żydów; Skawina 2 żyd., 1 kat.; Sucha 1 żyd., 1 kat.; Sokołów 2 żyd.; Stary Sącz 3 kat.; Strzyżów 4 żyd.; Tarnobrzeg 5 żyd., 2 kat.; Tachów 2 żyd., 1 kat.; Tyczyn 3 żyd., 2 kat.; Ułanów 2 żyd., 1 kat.; Wieliczka 1 żyd., 4 kat.; Wiśnicz 3 żyd., 1 kat.; Wojnicz 2 ż. 1 k.; Zakliczyn 2 żyd.; Zakopane 3 kat.; Zator 1 żyd., 2 kat.; Żabno 1 żyd., 2 kat.; Żmigród 1 żyd, Żywiec 2 żyd., 6 katolików.

Taki stan jest w okręgu apelacji krakowskiej, wielekroć gorszy jest w apelacji lwowskiej.

Proces młodych żydów komunistów.

Sprawa Leo Toeplitza i 11 towarzyszy o komunizm i szpiegostwo.

V.

W ostatnim piątkowym dniu rozpraw, już od samego rana przed gmachem Sądu zaczęły zbierać się tłumy publiczności, wypełniając nadto wszystkie korytarze, przedsionki i kuluary sądowe.

Ogłoszenie wyroku nastąpiło dopiero o godz. 3 popołudniu. Ogłosił go przewodniczący sędzia Grzybowski wobec wypełnionej zupełnie sali. Otóż sąd okręgowy na mocy art. 112 cz. II (zbieranie poufnych wiadomości wojskowych) 126 (przynależność do partji wywrotowej) i 129 k. k. (podburzanie do obalenia ustroju) skazał Leona Toeplitza na 6 lat ciężkiego więzienia, Piwowarczyka na 7 lat ciężkiego więzienia, Pomorskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, dwu żołnierzy Szellera i Nogę na 4 lata ciężkiego więzienia. Wszystkich z pozbawieniem praw stanu. Heflichówna skazana na trzy lata twierdzy. Pozostali oskarżeni dla braku dostatecznych poszlak — uniewinnieni. Heflichówna (oraz wszyscy skazani) pozostawiona została w areszcie.

Skazani, przyjąwszy wyrok bez żadnego wzruszenia się, (a jeden nawet z wyraźnym uśmiechem) upoważnili obrońców swych do wniesienia apelacji. W stosunku do uniewinnionych prokurator zamierza złożyć protest.

Trzeba zaznaczyć, że pomimo przepełnienia, na sali podczas procesu panował wzorowy porządek.

Skarb państwa żerem dla żydów-młynarzy

Pod tym tytułem zamieszcza krakowski „Głos Narodu“ znamienny artykuł świadczący o uprzywilejowaniu żydów w Polsce. Z artykułu tego podajemy następujące charakterystyczne ustępy:

Należałoby spodziewać się, że tłumiony przez zaborców przemysł polski znajdzie należyte zrozumienie i opiekę u rządu polskiego. I istotnie rząd pospieszył z tą pomocą, ale w jaki sposób, to kilka dat rzuconych poniżej najlepiej tę sprawę wyjaśni.

W połowie 1922 r. wyasygnował rząd na poparcie wielkiego przemysłu młynarskiego znaczne subwencje, celem przeprowadzenia odpowiedniego remontu, jakoteż dostarczenia gotówki do obrotu. Myliłby się ten, ktoby sądził, że subwencje otrzymali chrześcijanie-Polacy — otrzymali je wyłącznie żydzi (!), którzy w czasie wojny europejskiej, dostawszy w swe ręce monopol na przydziały mlewa, dorobili się wielomiljardowych fortun. Otóż tym paskarzom dał rząd polski następujące subwencje: Neumanowi w Białej 1 miljard, Schanzerowi w Tarnowie 300 miljonów, Fränklowi w Przemyślu 500 miljonów. Abrahamowi w Zielonkach pod Krakowem 10 miljonów, Farberowi w Krakowie 14 miljonów, Sperlingowi w Krakowie 10 miljonów itd.

Mały i średni przemysł młynarski, będący przeważnie w rękach chrześcijan, nie dostał od rządu polskiego nic (!!).

Żyjemy wprawdzie w Polsce, w ministerstwach i województwach mamy urzędników Polaków, stanowimy podobno większość w stosunku do żydów i względy te miałyby znaczenie w każdym innym kraju na świecie i gdzieindziej podobne fakty byłyby nie do pomyślenia, ale u nas widocznie — i tak można... Oczywiście analogiczne wypadki zaszły we Wschodniej Małopolsce i w Wielkopolsce.

A jaki jest rezultat tego poparcia? Oto Związek młynarzy Małopolski uchwala systematycznie wyższe ceny od mlewa, niż to robią mali miejscowi młynarze. I tak, kiedy Związek uchwalił obecnie za mlewo 22 000 marek od 1 q. zboża, to krakowscy młynarze pobierają 16 000 mk. od 1 q. zboża i mimo tego oczywiście pracują z zyskiem.

Z pomiędzy różnych rodzajów przemysłu, młynarstwo najmniej potrzebuje poparcia rządowego, gdyż ma aż nadto pracy, aby tylko zaspokoić potrzeby krajowe.

Wprost wierzyć się nie chce, iż ubogi skarb mimo ruiny, z której wydobyć się nie może, subwencjonuje żydowskich krezusów. Byłoby istotnie czemu się dziwić, gdyby nie fakt, że to wszystko dzieje się w Polsce.

Zbrodnicze manipulacje żydowskie przed sądem.

Jak żydzi okradają skarb państwa polskiego.

III.

Finalna część procesu Kapłanów zelektryzowała „neutralną“ część ludności Siedlec. Tłumy otoczyły sąd, oczekując wyroku.

Na sali, gdzie wpuszczano tylko za biletami, tłok panował niezwykły. Wiele osób zasiadło na miejscach honorowych poza balustradą.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniu prokuratora — pierwszy zabrał głos mec. Perzyński, o twarzy „cezarów rzymskich“ (tak przynajmniej mówiły entuzjastki siedleckie, które dla mec. P. przychodziły na sprawę), następ. mec. Ettinger syn i mec. Ettinger ojciec.

Po replice prokuratora i odpowiedzi obrońców, sąd udał się na naradę.

O godz. 2.50 po południu ogłoszono wyrok, uniewinniający braci Kapłanów.

Na wyrok, jak już zaznaczyliśmy, oczekiwały tłumy żydów, które też ławą, zajmując całą szerokość ulicy, doprowadziły Kapłanów do więzienia, skąd wyjdą — by znów „handlować“ końmi.

Prokurator niewątpliwie założy sprzeciw.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Spółki Spożywców „Zgoda“ w Grudziądzu.

W ubiegłą sobotę o godzinie 8-mej wieczorem odbyło się w Bazarze Nadzwyczajne Zebranie „Zgody“, które przekonało obecnych, że „Zgoda“ dzięki zapobiegliwej pracy Zarządu i Rady Nadzorczej, powoli wchodzi na drogę normalnego rozwoju. Zeszłego roku na łamach naszego pisma, wytknęliśmy cały szereg ciężkich zarzutów, skierowanych pod adresem dawniejszego Zarządu i Rady Nadzorczej, które przez swą naganną gospodarkę groszem udziałowców, spowodowały niedobór w sumie przeszło 4 i pół miljona marek. Sprawa ta odbiła się w naszem mieście głośnem echem, którego następstwem był wyboór obecnie czynnej Rady Nadzorczej.

Zebranie zagaił prezes Rady p. Wodwud, któremu też powierzono kierownictwo obrad. Powoławszy na sekretarza p. Sławińskiego oraz p. dyr. Bartscha i p. Przybylskiego na ławników, po stwierdzeniu prawidłowego zwołania zebrania zdolnego w myśl statutu do powzięcia prawomocnych uchwał, odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez poprawek do wiadomości. W dalszym ciągu w imieniu Rady Nadzorczej i Zarządu składali sprawozdania pp. Wodwud i Myśliński, z których wynikało, że w okresie sprawozdawczym łożono wiele poświęcenia, by naprawić zło, pozostawione przez dawniejszych gospodarzy. Następnie odczytano bilans zysków i strat, zestawiony z końcem grudnia ubiegłego roku przez delegata Patronatu Zw. Spół. Spoż. w Poznaniu, który uwidacznia znaczną naprawę finansową i dążność do udoskonalenia wewnętrznej gospodarki, poczem zatwierdzono uchwałę Rady Nadzorczej w sprawie przyłączenia „Zgody“ w Osiu do Grudziądza. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek o podwyższenie udziałów i wpisowego od nowych członków w wysokości 500 marek. Po przyjęciu powyższych zmian, uchwalono dalej, by „Głos Pomorski“ jako najpoczytniejszy dziennik miejscowy, był urzędowym organem „Zgody“. Ponieważ z Rady Nadzorczej, składającej się z 9 osób, zgłosili swe wystąpienie p. prof. Dudzik i p. Michalski, pierwszy dlatego, gdyż będąc członkiem Rady Nadzorczej innej spółki, nie może równocześnie należyć do Rady Nadzorczej „Zgody“, a drugi z powodu nawału pracy zawodowej, — przeto w ich miejsce wybrano dyr. gazowni miejskiej p. Bartscha i p. Kalinowskiego.

Przy wolnych głosach poruszano konieczność zmiany lokalu, kupna własnego domu, wogóle rozszerzenia działalności, w końcu p. Wodwud podziękował tak członkom Rady, Zarządu jak i personelowi za dotychczasową pracę, która rokuje nadzieję, że przy dalszej wytężonej działalności i poparciu członków, — „Zgoda“ odpowie w zupełności swemu powołaniu.

Szczególniejsze uznanie złożył przew. p. senatorowi Szychowskiemu, który w krytycznych chwilach, z chęcią pospieszł z pomocą, to samo odnosi się do p. Redera, ubiegającego się o uzyskanie subwencji. Przebieg zebrania, na które wydelegowano specjalnie p. Maika z Poznania przekonał obecnych, że uczciwa, pełna poświęcenia praca, mimo nader ciężkich warunków, pozostawionych przez dawniejszy Zarząd, może wiele zdziałać, potrzeba tylko większego poparcia ze strony członków, których „Zgoda“ liczy 2 440, a wówczas Zarząd obecny byłby w stanie obok procentowania udziałów, udzielać znacznej dywidendy towarowej.

Sadzić wypada, że członkowie podwyższą przedewszystkiem swe udziały na 6 tysięcy marek, przez co osiągnie się zwiększenie kapitału obrotowego. Z całości mogliśmy utwierdzić się w przekonaniu, że Spółdzielnie Spożywców pod dobrem i fachowem kierownictwem, mogą przyspożyć swym członkom wiele korzyści, szkoda tylko, że społeczeństwo nie docenia jeszcze ważności tego rodzaju kooperatyw.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Pamiętajmy o obowiązkowem popieraniu inwalidów!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Benedykta op. Wschód słońca 6.5 zachód 6.11 Wschód księżyca 7.50 zachód 10.17.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek, dnia 20 marca po południu o godzinie 4-tej przedstawienie szkolne „Panienka z Okienka“.

W środę, dnia 21 marca wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe „Wicek i Wacek“, komedja w 4 aktach, Zygmunta Przybylskiego. Bony ważne.

W czwartek, dnia 22 marca wieczorem o godzinie 8 po raz pierwszy „Czysty interes“, komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

W przygotowaniu „Dla szczęścia“, dramat St. Przybyszewskiego.

Cena pożyczki złotej 85000

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 1.88	(pol.) —58
Dolar —38 000.	Dolar —31 000

Poznań, dnia 19 3. (Tel. wł.) Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtowego. Żyto 89 000—97 000, pszenica 180 000—200 000, jęczmień browarowy 85 000—90 000, owies 111 000—116 000, mąka żytnia 168 000—178 000, mąka pszenna 290 000—315 000, ospa żytnia 48 000, ospa pszenna 50 000, wyka 120 000—140 000, peluszka 130 000—150 000, ziemniaki fabryczne 9 000—10 000, groch polny 110 000—130 000, groch jadalny 160 000—180 00, seradela 220 000—280 000, tatarka 110 000—120 000, łubin żółty i łubin niebieski 90 000—130 000. Tendencja w dalszym ciągu słabsza.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Daną będzie „Panienka z Okienka“, sztuka starego kunsztu gdańskiego w 7 obrazach, ilustrowana przepięknemi hejnałami oraz muzyką. Ze względu na poznanie epoki mieszczańskiej, kostjumowej oraz na piękną wystawę dekoracyjną przedstawienie to doskonale nadaje się dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc od 1 000 do 2 000 marek. W środę wieczorem o godzinie 8-mej powtarza Dyrekcja arcyzabawną komedję polską Przybylskiego „Wicek i Wacek“, i to po cenach zniżonych. W głównych rolach występują z powodzeniem pp. Zbierzyński, Kamiński, Lenk, Andrzejewski, Palczewska, Kostecka i Czekalówna oraz inni. W czwartek premiera jednej z najbardziej ciekawych i z niecierpliwością oczekiwanych sztuk Kiedrzyńskiego „Czysty Interes“. Komedja ta, napisana z ogromnem talentem, przedstawiająca nam szereg ludzi o charakterach nikłych, wywiera na widza wstrząsające wrażenie, tembardziej, że chodzi tu o Polaka-Amerykanina, który pracą swoją i fortuną oraz wybitnie szlachetnym charakterze zdobywa serce i poważanie. Sztuka ta obeszła wszystkie sceny polskie, grana niezliczone razy, utrzymując się jeszcze dzisiaj na afiszu teatrów stołecznych. Obsadę tworzą pp.: Kostecka, Tokarska, Zbierzyńska, Zbierzyński, Kamiński, Burski i Ilcewicz. Reżyserją kieruje p. Lenk. Ponieważ ogromny jest popyt na bilety, przeto uprasza Dyrekcja Szanowną publiczność o wcześniejsze rezerwowanie miejsc.

—** **HALINA CZARLIŃSKA**, która obecnie występuje z rzadko notowanem powodzeniem artystycznem w Zagłębiu Saary z powodu od biura koncertowego niezależnych wystąpi u nas nie przed, lecz zaraz po świętach. Nasza wielka śpiewaczka, obdarzona mezzosopranowym głosem o niezwykłej skali, wyszkolonym u najsławniejszych pedagogów, odtworzy wspaniały program arji operowych i pieśni polskich i obcych kompozytorów.

—** **ŚWIĘTO PATRONA WIOSNY.** Wczorajszy dzień św. Józefa był znowu jednym z prawdziwych dni wiosennych. Jeżeli się sprawdzi staropolskie przysłowie:

„Oblubieniec pogodny,
będzie rok urodny . . .“,

to spodziewać się możemy obfitych urodzajów tegorocznych. Dodać jeszcze wypada, iż dzień św. Józefa bywał zawsze pewnego rodzaju oazą wesołości w pustyni Wielkiego Postu. Wolno było tańczyć, pić i jeść dowoli, a Kościół zaś do wszelkich niewinnych wybryków wesołości w dniu św. Józefa odnosił się bardzo pobłażliwie. W dniu wczorajszym i Grudziądz obchodził uroczyście św. Józefa, patrona nietylko popularnego na Pomorzu gen. Hallera, ale także prezydenta naszego miasta p. Włodka i wielu sympatycznych obywateli i miłych obywatelek Grudziądza. W niejednym domu rozlegały się huczne wiwaty: „Niechaj żyje, żyje nam . . .“, zaś nasza sympatyczna kawiarnia „Wielkopolanka“ urządziła dla wszystkich Józefów-kawalerów miły i urozmaicony wieczorek kabaretowy.

—** **TOW. CZERWONEGO KRZYŻA** podaje do wiadomości, że w sprawozdaniu z Walnego Zebrania, w sekcji propagandy zapomniano wymienić nazwisko p. redaktora Palędzkiego, który nadal w sekcji tej pozostaje.

—** **ZE ZWIĄZKU ZIEMIANEK.** Dnia 16 bm. o godzinie 3-ciej odbyło się w starostwie posiedzenie nowozawiązanego Związku Ziemianek na powiat grudziądzki, zwołane przez p. starościnę Ossowską, która wezwała wszystkie osoby interesujące się tą sprawą. Wobec wielu nowopowstałych gospodarstw, które po Niemcach przeszły w ręce polskie, bądź to drogą kupna lub też z komisji osadniczej, powstała dość liczna kolonja ziemian. Na inauguracyjnem zebraniu pani starościna Ossowska wspomniała na ważność zrzeszania się oraz na doniosłość roli, jaką odgrywać ma na wsi ziemianka-Polka.

Wybrano Zarząd, który przedstawia się następująco: Przewodnicząca p. starościna Ossowska, zast. majorowa Schmidtowa, skarbniczka p. Nasierowska, sekretarka p. Wysocka, zast. p. Korzeniewska. Składka roczna wynosi 4 000 marek oraz 500 marek jednorazowe wstępne. Nadmienić trzeba, że wiele pań z miasta zainteresowało się Związkiem Ziemianek i przystąpiły jako członkinie, rozumiejąc dobrze, że tylko we wzajemnem porozumieniu się miasta ze wsią leży wzajemna siła. Poruszano sprawę sklepu spożywczego, udziałowego i postanowiono w najbliższej przyszłości takowy stworzyć, dając tem możność nabywania ludności miejskiej produktów dobrych po cenach niższych od targowych. Zebranie było liczne, Niestety ziemianek okolicznych przybyło niewiele.

—** **ZNIŻKA CEN CHLEBA I ZBOŻA NA POMORZU.** Z Grudziądza donoszą, że żyto tam spadło na 50.000 a pszenica na 100.000 mk. Podaż zboża jest wielka, gdyż młyny są dobrze zaopatrzone. W Toruniu cena chleba obniżyła się za funt z 1 300 na 1 200 mk. w Wejherowie o 200 marek. Także z innych miejscowości donoszą o obniżeniu się cen nietylko chleba, ale i mięsa.

Zjawisko to przypisują zakazowi wywozu żywności za granicę i obostrzeniom przeciw szmuglowi.

—** **WOLNE POSADY DLA INWALIDÓW.** Inwalidę-technika, znającego się na rozbiórce maszyn wszelkiego rodzaju do Warszawy oraz inwalidę wojennego, górnika, obznajmionego z materjałami wybuchowemi do Przemyśla, poszukuje się na dobrych warunkach. Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw do posła Bigońskiego, Warszawa, (Sejm).

—** **WYZYSK PRACOWNIKÓW W ZAWODZIE FRYZJERSKIM.** Towarzystwo Pomocników fryzjerskich i Fryzjerek w Grudziądzu „Jedność“ pisze nam: „Celem polepszenia bytu pracobiorców zakłada się w ostatnim czasie liczne zrzeszenia zawodowe, mające na celu obron interesów zawodowych. Tak samo i my pomocnicy fryzjerscy założyliśmy w roku 1922 związek zawodowy pod firmą „Jedność“. W ostatnim czasie wysłaliśmy do naszych pp. szefów delegację z żądaniem podwyższenia zarobków w stosunku do cen jakie oni pobierają od klientów. Żądania nasze były bardzo słuszne, ponieważ dotychczas pp. szefowie płacą maximum zarobków w wysokości 80 000 marek (osiemdziesiąt tysięcy marek polskich) na miesiąc bez utrzymania, z czego oczywiście pomocnik fryzjerski, kawaler, a tembardziej żonaty siebie i rodziny wyżywić nie może.

Żądań naszych nietylko że niespełniono, lecz zastosowano ze strony właścicieli zakładów fryzjerskich środki represyjne, mianowicie wydalono członków wchodzących w skład delegacji z posady i tak np. właściciel fryzjerski przy Placu 23-go Stycznia p. Jerzykiewicz — w Gdańsku zwał się „Jeschwitz“ — przypisek Red. — zwolnił trzech pracowników.

Wobec powyższego jawnego gwałcenia praw pracobiorcy przez pracodawców, zwracamy się do ogółu o osądzenie podobnego postępowania pp. właścicieli zakładów fryzjerskich.

Tyle Związek „Jedność“. — W zupełności zgadzamy się z tem, że zarobki pracowników fryzjerskich są przy dzisiejszej drożyźnie wprost śmiesznie nizkie, a postępowanie właścicieli fryzjerskich wobec członków delegacji jest grubym nietaktem. Wyrażamy nadzieję, że pp. fryzjerzy z tej drogi oporu nawrócą i obiorą sobie inną drogę — drogę zrozumienia ciężkich warunków bytu pracobiorców.

—** **ZMIANA GODZIN URZĘDOWYCH DLA PUBLICZNOŚCI W TUTEJSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM.** Tutejszy Urząd Pocztowy komunikuje: Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy zaprowadziła od dnia 21 bm. godziny urzędowe dla publiczności, władz i urzędów cywilnych i wojskowych, oraz firm i przedsiębiorstw handlowych w oddziałach nadawczych i oddawczych (okienkach) tutejszego urzędu pocztowego w dniach powszednich od godziny 8-maj do godziny 12-tej i od godziny 15-tej do godziny 18-tej. W niedziel i święta urzędowe od godziny 9-tej do godziny 11-tej. Przyjmowanie listów poleconych w dniach powszednich bez przerwy od godziny 8-mej do godziny 18-tej.

Poza powyżej oznaczonym czasem przyjmuje urząd pocztowy przesyłki listowe polecone za osobną taryfową opłatą oraz telegramy bez przerwy, a to w dniach powszednich od godziny 18-tej do godziny 21-szej w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 21-szej, przy okienku w głównym westybulu; zaś od godziny 21-szej do godziny 7-mej przy użyciu nocnego dzwonka przy wejściu od ulicy Mickiewicza.

—** **WAKUJĄCE POSADY NA POCZCIE GRUDZIĄDZKIEJ.** Jak nam donosi tutejszy Urząd Pocztowy, wakuje w nim jeszcze kilka posad prowizorycznych sił urzędniczych, według XII stopnia płacy dla urzędników państwowych. Reflektanci z ukończoną 4 klasą szkoły średniej, mężczyźni w wieku od 18 do 25 lat mogą się zgłosić w kancelarji Urzędu Pocztowego.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Izba karna Sądu okręgowego w Grudziądzu na posiedzeniu swoim dnia 14 marca, skazała Pawła Neubauera z Szynwałdu, obecnie w areszcie śledczym, na 3 miesiące więzienia za zbrodnię gwałtu, popełnionego na 14-letniej dziewczynie. Dodać należy, że Neubauer sam liczy dopiero lat 15.

Józef Krużycki, właściciel domu z Tczewa, skazany został na 1 tydzień więzienia, 50 000 marek grzywny i konfiskatę 13 funtów masła, względnie kwoty uzyskanej ze sprzedaży tego towaru. Krużycki nielegalnie skupywał masło i dnia 11 listopada ub. r. podwyższył jego cenę z 1600 mk. na 1650 marek, jak również bez prawnego zezwolenia zajął się handlem tego produktu.

W dalszym ciągu rozprawy, Izba skazała Pawła Śledzia, robotnika z Królowolasu, pow. starogardzki, pozostającego obecnie w areszcie śledczym na 1 rok więzienia za kradzież 2 koni, popełnioną w nocy na 24 lutego b. r. na szkodę Modesta Banieckiego w Piasecznie.

Następnie po rozpatrzeniu sprawy Izba karna skazała: Pawła Szczesińskiego bez stałego miejsca zamieszkania na 1 rok ciężkiego więzienia, dwa tygodnie aresztu i przekazanie go pod dozór Policji Państwowej, dalej Francszka Okoniewskiego również bez stałego miejsca zamieszkania na 3 miesiące więzienia i 1tydzień aresztu oraz Reginę Stangelewską mężatkę z Nowego na 2 tygodnie więzienia. Szczesiński dokonał dnia 25 stycznia br. kradzieży na szkodę Brunona Szybrowskiego z Nowego, zabierając mu 9 metrów czerwonego płótna. Okoniewski zaś był pomocnym Szczesińskiemu przy tej kradzieży. Staglewska znowu odkupiła skradzione płótno od Szczesińskiego. Szczesiński karany już dwukrotnie za kradzież i Okoniewski pozostają od 27 stycznia br. w areszcie śledczym.

Izba rozpatrywała w końcu sprawę małoletniego Leona Burnickiego z Jaszczerka i Bron. Konopackiego z tej samej miejscowości, oskarżonych o kradzież 2 000 marek gotówki i 1 bochenka chleba na szkodę Edwarda Nagórskiego z Leśnej Jani pow. gniewskiego. Burnicki, który nadto pewnej osobie odgrażał się pobiciem skazany został na 5 dni więzienia. Konopacki zaś uwolniony od winy i kary.

—** **W SPRAWIE ZWOLNIEŃ OD ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.** Z Komendy P. K. U. otrzymujemy następujące pismo:

Rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z dnia 4 lipca 1920 r. (punkt 15 przepisów o werbunku do Armji Ochotniczej) wszyscy obywatele, którzy wstąpili do byłej armji ochotniczej dobrowolnie a nie były objęci przymusowym poborem lub korzystali w tym czasie z odroczeń zostali na przeciąg 5 lat zwolnieni od ćwiczeń wojskowych, jakie muszą odbywać rezerwiści.

Ze względu na różnorodność poszczególnych wypadków, sprawy zwolnień od ćwiczeń z tego tytułu mogą być rozpatrywane tylko indywidualnie i w tym celu wszyscy, którzy roszczą sobie pretensję do zwolnienia a to tak powołani już do nich, jak też mający być w przyszłych okresach ćwiczeniowych powołani, a więc w tym roku roczniki 1897, 1896 i 1895 winni we własnym interesie jak najprędzej zgłosić to roszczenie w P. K. U. (roczniki 1896 i 1895 bezpośrednio, z rocznika 1897 o ile są już wcieleni do ćwiczeń w drodze służbowej przez Dowództwa swoich oddziałów). Dla uzasadnienia wniosku mają dostarczyć dowodów, że do armji ochotniczej wstąpili dobrowolnie, to jest, wymienić datę zaciągu oraz formację, w której zaciąg nastąpił, nadto przedłożyć w razie posiadania dokument zwolnienia, ewentualnie legitymację uprawniającą do noszenia ustanowionych dla członków armji ochotniczej odznak.

Dla uniknięcia nieporozumień przypomina się, że rocznik 1895 był już w czerwcu 1920 przymusowo pobrany; oficjalny natomiast pobór rocznika 1896 i 1897 ogłoszony został w dniu 9 sierpnia 1920 roku.

—** **WIELKA LOTERJA FANTOWA.** Kto nabywa losy na Wielką Loterję Fantową Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu ten popiera tem samem tak bardzo potrzebną dla naszego społeczeństwa placówkę kulturalno-oświatową i zarazem otwiera sobie furtkę do szczęścia.

Losy są do nabycia w Poznaniu w firmie S. Kałamajskiego Plac Wolności nr. 6 gdzie wystawione są główne wygrane, w biurze Czytelni Ludowych, Plac Wolności nr. 18 i we wszystkich składach oznaczonych plakatami. Cena losu 1 100 marek.

—** **SZCZĘŚLIWE MIASTO.** „Rzeczpospolita“ dowiaduje się, iż na początku bieżącego tygodnia ceny towarów kolonjalnych w Warszawie mają być obniżone conajmniej o 15 procent. Obniżenie cen zostanie ustalone na posiedzeniu komisji rzeczoznawców przy oddziale walki z lichwą komisarjatu rządu.

—** **SPADEK CEN HURTOWYCH.** Wobec zastoju, wywołanego znacznem podrożeniem towarów w niektórych gałęziach handlu, a więc w handlu skórami i manufakturą zauważono spadek cen hurtowych, wywołany zapotrzebowaniem przez hurtowników gotówki. Kupcy, mający zobowiązania pieniężne, muszą wyzbywać się pewnej ilości nagromadzonych towarów. Na razie zniżka nie dotknęła jeszcze cen detalicznych, albowiem kupcy detaliści posiadają jeszcze droższy towar. W miarę jednak wyprzedaży tego ostatniego, ceny towarów muszą również spaść w handlu detalicznym.

—** **KRADZIEŻ 50 MILJONÓW W P. K. K. P.** Trzej urzędnicy Głównej Dyrekcji Kolejowej w Katowicach udali się dnia 15 bm. do miejscowego oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej po odbiór pół miljarda marek na wypłatę pensji kolejarzom.

W kasie na stole ułożono stos pieniędzy, a młodzi i niedoświadczeni urzędnicy nie przedsięwzięli odpowiednich środków ostróżności, zbierając pieniądze związane w 18-tu paczkach złożyli je do worka.

Tymczasem ktoś z otaczających stół interesantów porwał nieznacznie 50 miljonów marek. Dopiero po przybyciu do gmachu dyrekcji zauważono, iż w worku było 17 paczek, zamiast 18-tu.

Wezwana natychmiast policja poczyniła energiczne kroki celem wykrycia sprawcy kradzieży.

—** **CHŁOPIEC 16-LETNI NIEZWYKŁYM ZBRODNIARZEM.** (Porąbał siekierą dwoje dzieci i omało nie zabił ich matki). Leon Szefler, mający lat 16, syn stolarza z Kozienic, bez określonego zajęcia, zawędrował do wsi Janin w gminie Sinołęka pod Siedlcami. Zbiedzony zapukał do domu gospodarza Piotra Zagajewskiego, który nietylko posilił biedaka, ale zatrzymał go u siebie, w charakterze służącego. Opiekowano się Szeflerem jak swoim. Gospodarz dał mu buty, kapotę. Gospodyni dbała nawet o to, by nie brakło mu papierosów. A trwało to od początku adwentu.

Podczas nieobecności gospodarzy dzieci, siedmioletni chłopiec i pięcioletnia dziewczynka pozostawały pod opieką Szeflera.

Zdarzyło się raz, że pod nieobecność gospodarzy Sz. uderzył jedno z dzieci. Gdy to się poskarżyło — matka rzuciła mu w twarz:

— Nie pozwolę, by „wszarz“ bił moje dzieci.

W kilka dni później Zagajewski wyjechał po zakup gruntu. Gospodyni poszła po mydło i papierosy. W międzyczasie Sz., jak twierdzi, uderzył jedno z dzieci, a bojąc się ponownego monitu, wziął rewolwer gospodarza z pieca i, gdy Zagajewska wróciła, strzelił do niej dwa razy (w magazynie były tylko dwa naboje).

Gdy dzieci podniosły krzyk — nieletni zbrodniarz chwycił za siekierę i porąbał maleństwa na kawałki, poczem rzucił się na Zagajewską, rąbiąc w plecy kilkanaście razy.

Po dokonaniu tej zbrodni rzucił się do ucieczki.

W Kozienicach policja posiadała już rysopis zbrodniarza, przesłany przez komisarza Przygodę, poznano go więc i odstawiono do Siedlec.

Przytoczone powyżej przez Szeflera motywy zbrodni są nader wątpliwe. Należy przypuszczać, iż działał z namowy, co niewątpliwie ustali dalsze dochodzenie przez komisarza Przygodę.

Zagajewska, mimo otrzymanych ran żyje i niewątpliwie przyjdzie do zdrowia.

Podziękowaien.

—** **NA KUCHNIĘ LUDOWĄ** złożyli p. Ruciński, Sienkiewicza 100 000 marek. Hojnemu ofiarodawcy składa podziękowanie Kuchnia Ludowa.

—** **TOWARZYSTWO KUPCÓW SAMODZIELNYCH** złożyło na Bibljotekę Czytelni T. C. L. 672 000 marek, za które w imieniu Komitetu najszczersze składam podziękowanie.

Ks. Dembek.

Ruch towarzystw.

(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU TOWARZYSTWA GIMN. „SOKÓŁ“** odbędzie się jutro w środę, dnia 21 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Hotelu Warszawskim.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, stawienie się wszystkich członków Zarządu konieczne. Prezes.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7,30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW BYŁYCH POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w restauracji Hotelu Warszawskiego. Na porządku obrad sprawa Zjazdu Okręgowego, przeto uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Wypadki i kradzieże).** Przemycanie sacharyny. W ostatnich dniach w pociągu Poznań—Warszawa na tut. stacji obłożono aresztem dwie walizki zawierające 28 kg. sacharyny. Towar, do którego w tym wypadku ze zrozumiałych względów nikt się nie przyznawał, odstawiono do Urzędu Skarbowego.

Napadnięty w mieszkaniu został w dniu 13 bm. u pewnego mieszkańca przy ul. Podgórnej, gdzie przebywał jako gość, niejaki Iwiński z Włocławka. Napastnik w dodatku porwał wymienionemu portfel z gotówką około 210 000 marek.

Jako podejrzanego o napad na pociąg tranzytowy przyaresztowano niejakiego G. Władysława i L. Franciszka z Grębocina, pow. toruński.

—** **BRODNICA. (Rocznica 50 założ. gimnazyjne).** Gimnazjum brodnickie obchodzi 50. rocznicę swego założenia w czwartek 24 maja br. W środę 23 maja wieczorem o godz. 8-ej spotkanie się byłych uczniów gimnazjum i gości w Strzelnicy celem zapoznania się i pogawędzenia. Program na dz. 24 maja jest następujący: O godz. 9 pochód z gimnazjum do fary, gdzie się odbędzie uroczyste nabożeństwo. O godzinie 11 obchód w auli. Po skończonej uroczystości wpisanie się uczestników do księgi pamiątkowej, fotografowania i obejrzenie wystawy obrazów artystów krakowskich. O ½3 wspólny objad w Strzelnicy. O godz. 5 przedstawienie Antygany Safaklesa (djalog w przekładzie, chóry w oryginale greckim). O godz. 9 raut.

Drobne zmiany programu możliwe. Celem zapewnienia zamiejscowym uczestnikom mieszkań i skonstatowania ilości chcących wziąć udział w spólnym objedzie, uprasza się szanownych zainteresowanych o zgłoszenie się u dyrektora gimnazjum najpóźniej do końca kwietnia (o ile się dotychczas nie zgłosili).

Z pol. Komitetu

Dr. M a l i c k i, dyrektor

Wszystkie inne pisma uprasza się o przedruk powyższej notatki.

—** **GNIEW. (Śmiały rabunek).** ubiegłego poniedziałku padła tu ofiarą śmiałego rabunku pani N. żona nauczyciela z Piaseczna. Oto na wracającą wieczorem z pociągu p. N. napadł jakiś osobnik, a powaliwszy ją na ziemię, zrabował torbę ręczną i zniknął w ciemności. W torbie były nowe huciki i około 300 tysięcy gotówki.

Pani N. w szczerości swej opowiadała jadąc pociągiem o zakupach i o pieniądzach, które wiezie z powrotem. Zachodzi więc podejrzenie, że z informacyj tych skorzystał pewien młody człowiek, jadący w tym samym przedziale. Zadziwia zuchwalstwo opryszka, który czynu swego dokonał o kilkadziesiąt kroków od dworca, wśród wielu osób wracających również z pociągu.

—** **STAROGARD. (Zniesienie sądu okręgowego w Starogardzie postanowione).** Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło w najbliższm czasie sąd okręgowy w Starogardzie rozwiązać i przyłączyć powiat starogardzki albo do Chojnic albo do Grudziądza.

—** **CHOJNICE. (Nieudana sztuczka).** Na ostatnim targu żona pewnego funkcjonarjusza kolejowego ukradłszy kawał mięsa i kilka kiełbas ukryła wszystko pod płaszcz. Po dość pilnem obserwowaniu kręcących się tam kupujących i chętnych, wytropiono sprytną babę, która, mimo tak znamiennego „corpus delicti“ starała wmówić w poszkodowanego, że nie wie jakim sposobem kiełbasy dostały się w kieszenie pod płaszcz. Natrafiła jednak na dobrodusznego obywatela, który, gdy okazała gotowość zapłaty za skradziony towar, nie robił jej dalszych trudności.

—** **TCZEW. (Wywóz żywności).** Jeden z korespondentów „Dz. Bydg.“ donosi: Jako kierownik pociągu Bydgoszcz—Gdańsk jestem często świadkiem, jak rannym pociągiem w tę stronę wsiadają tu w Bydgoszczy obładowani koszami i pakami paskarze i paskarki, wywożąc do Niemiec masło, jaja, mięso i różne inne artykuły spożywcze, by za to kupić papierosy cygara itd. i tu je spieniężyć. W Tczewie na stacji celnej nikt im nie robi trudności — boć to przecie dla kochanych hakatystów gdańskich, aby sobie gardło wysmarowali i potem jeszcze głośniej na Polskę i Polaków wyzywać mogli. Gdy pewnego razu wskazałem urzędnikowi celnemu paskarza, mającego jakie 3 centnary wieprzowiny, wyśmiano mnie. Tu płacimy wysokie sumy za te artykuły, tam zaś tuczą się naszą krzywdą. Czy nie mogłaby policja tutejsza temu kres położyć i nie dopuścić paskarzy do wyjazdu. Zwracam uwagę, że papierosy paskują w powrotnej drodze przez Kościerzynę.

Urzędowi celnemu w Tczewie powyższa wiadomość powinna służyć jako bodziec do wykrycia sprawców i udaremnienia wycieczek paskarskich do Gdańska.

—** **WEJHEROWO. (Przedstawienie pasyjne).** W dniach 18, 20, 22 i 25 marca odbywają się w naszem mieście przedstawienia pasyjne na wzór przedstawień w Oberamergau w Bawarji.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Samosąd nad bandytą).** Na szosie Poznań—Kotowo w pobliżu Komornik pow. Poznań-Zachód napadnięty został w ub. piątek nauczyciel p. Droszcz z Komornik. Jadącemu powózką zagroził jakiś zamaskowany bandyta rewolwerem, odebrał mu gotówkę w kwocie 2 miljony 700 tysięcy marek. Towarzyszącej p. Dr. pani zabrał bandyta portfel z zawart. 30 000 mk. i zbiegł do pobliskiego lasu. Napadnięty zaalarmował natychmiast gospodarzy w Komornikach, którzy urządzili obławę na ukrytego w lesie zbrodniarza. Stawił on czynny opór, grożąc rewolwerem. Jednak rewolwer się zaciął i zdołano ująć napastnika, wymierzając mu na miejscu doraźną karę, poczem odstawiono go do Poznania do szpitala miejskiego. Stąd odstawiono go do aresztu policyjn. Bandyta jest pochodzący z Górnego Śląska 36-letni tokarz Franciszek Kaszny. Lekcja wymierzona mu doraźnie przez wzburzoną ludność Komornik, nie pozostanie prawdopodobnie bez moralnego wpływu.

—** **ŁÓDŹ. (Miljoner zmarł z głodu).** Znaleziono tu zmarłego 75-letniego żebraka niejakiego Szlamę Szyber. Po oględzinach lekarskich skonstatowano śmierć głodową. Największą niespodziankę sprawiła władzom zawartość kieszeni żebraka, w których wykryto 10 miljonów marek, 15 miljonówek i klejnoty.

—** **KATOWICE. (19-letni defraudant miljonów).** Bank Ludowy w Włodzisławiu na Górnym Śląsku wysłał do Katowic swego pracownika, 19-letniego Adama Wojciechowskiego, celem wymiany 3 miljonów marek niemieckich i 105 franków na marki polskie. Po przybyciu do Katowic, Wojciechowski wpadł w jakieś podejrzane towarzystwo i — jak powiada — tam mu zginęło 2 500 000 marek niemieckich. Tak się tem przejął, że postanowił resztę puścić, co też sumiennie uczynił, lecz dla rozmaitości przeniósł się do Częstochowy. Gdy wydał wszystko co do grosza, oddał się w ręce policji.

Reklama.

— **W KINO „APOLLO“** w środę wieczorem o godzinie 9 popularne przedstawienie po cenach zniżonych „P r z y s t a n e k t r a m w a j o w y“ i sensacyjne produkcje psów tresowanych.

—** **ZWRACAMY UWAGĘ SZAN. CZYTELNIKÓW** na ogłoszenie p. Czesława B o r o w s k i e g o, lekarza-dentysty, który osiedlił się przy ulicy Rządowej nr. 11. Niezawodnie interesowani przyjmą wiadomość tę z uznaniem, gdyż w Grudziądzu dał się odczuwać brak fachowca-Polaka.

— **SKŁAD ŻELAZA, ARTYKUŁÓW KUCHENNYCH, SZKŁA I LAMP** objęli po firmie Fr. Korzeniewski przy ulicy Toruńskiej 22 pp. **Handke i Wieczorkiewicz**, w myśl zasady: „Swój do Swego wyrażamy nadzieję, że firma zjedna sobie zaufanie, P. T. odbiorców. (Patrz ogłoszenie).

—** **WYSTĘP SŁAWNEJ TANCERKI ŁUCJI KIESELHAUSEN** odbędzie się dziś (wtorek) o godzinie 7 i pół wieczorem w Domu Gminnym.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

PRZEMYSŁ.

— **Bydgoski przemysł.** Obok licznych tartaków istnieje w Bydgoszczy rozległy przemysł dla gotowych fabrykatów z drzewa. I tak fabrykuje m. i. firma R. R. Schmidtke T. z o. p. fabryka pojazdów wszelkiego rodzaju wozy od najwykwintniejszych powozów sportowych do najzwyklejszych wozów roboczych do rolnictwa. Dostawom tysiącznych wozów wojskowych w wojnie nastąpiło w tym przedsiębiorstwie przekształcenie na prace powojenne i będą wyrabiane obok wzmiankowanych pojazdów i narzędzi przewozowych wszelkiego rodzaju, w drugich oddziałach fabryki, drzewca na szczotki w dużych ilościach, dalej drzewce do młotów, siekier, szczotek, meble ogrodowe i składające się krzesła, dalej w rozległych ubikacjach do gięcia drzewa wszelkiego rodzaju, gięte części drzewne do budowy wozu, w oddziale 3 meble szkolne i sprzęty gimnastyczne sportowe wszelkiego rodzaju.

Firma zatrudnia obecnie około 200 robotników i ma oprócz rozlicznych krajowych zamówień także poważne zlecenia exportowe.

KOMUNIKACJA.

— **Sprawa budowy portu handlowego w Zaleszczykach.** Dn. 12 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja w sprawie budowy portu handlowego w Zaleszczykach nad Dniestrem. Konferencja wypowiedziała opinję, że budowa portu handlowego w Zaleszczykach może się wydatnie przyczynić do ułatwienia ruchu eksportowego na Wschód i ze względów gospodarczych jest ze wszech miar wskazana.

PRACA

— **Ilość bezrobotnych wzrasta.** W stosunku do m. stycznia r. b. liczba bezrobotnych w Polsce powiększyła się dwukrotnie i wynosi obecnie 115 000. Z tego w samej Warszawie jest — według obliczeń państwowego urzędu pośrednictwa pracy — około 11 000.

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Znaczna podwyżka akcyzy od spirytusu, piwa i cukru.** Rada ministrów uchwaliła podwyższyć akcyzę od spirytusu z 2500 m., na 10 000 m. od litra (400 proc.) podatek od piwa z 20 na 150 mk. od litra piwa 4 stopniowego (750 proc.) akcyzę od cukru z 600 mk. na 1500 od kilograma (250 proc.)

Zapasy ponad 5 litrów spirytusu i 100 kilogramów cukru — bez względu na to, czy znajdują się u kupców, czy też u osób prywatnych, — podlegają dodatkowemu opodatkowaniu.

Za niezgłoszenie zapasów do dodatkowego opodatkowania grożą surowe kary.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **Los hipoteki banków niemieckich na ziemiach b. dzieln. pruskiej.** Koncern niemieckich banków hipotecznych w Berlinie (Towarzystwo odbudowy kredytu realnego) zawarł z przedstawicielem Banku komunalnych kas szczędności w Poznaniu układ którego mocą 14 niemieckich banków, połączonych w koncernie, odstępuje Polskiemu Bankowi komunalnych kas oszczędności w Poznaniu, za kwotę 630 miljonów marek niem., wszystkie hipoteki, ciążące na nieruchomościach byłego zaboru pruskiego. Na wymieniony Bank Polski przechodzą również wszystkie pretensje do związków gminnych razem z aktami, planami i dokumentami. Chodzi tu o hipoteki i pożyczki gminne, zaciągnięte w szeregu banków niemieckich.

— **Obliczanie złotego polskiego.** Dyrektor departamentu skarbowego, p. E. Statkiewicz, udzielił w sprawie złotego redakcji „Kurjera Polskiego“ następujących wyjaśnień:

Ustawa z dnia 26 września 1922 r. określa wartość złotego jako równą — 1/3100 kg. złota 900 próby. Oznacza to, że jeżeli wprzyszłości bite będą złote monety, to mają one zawierać wskazaną wyżej ilość złota. Niezależnie jednak od ilości kruszczu, zawartego w przyszłych monetach złotych, kurs złotego względem walut obcych może się wahać w mniejszych lub większych granicach taksamo, jak przed wojną, gdy kurs pieniądza kształtował się w granicach t. zw. punktów złotych, nawet szedł poza te punkty, powodując przypływ i odpływ złota z danego kraju. Obok zatem wartości złotej przyszłego pieniądza polskiego, istnieć będzie również jego kurs zmienny względem walut obcych.

Ponieważ złoty polski w zamierzeniach ministra Grabskiego wprowadzony zostaje na razie, jako jednostka teoretyczna, przeto i kurs jego może być tylko teoretyczny. Podstawą takiego teoretycznego kursu dla pożyczki złotej i dla zamierzonych obecnie skarbowych bonów złotowych ma być kurs franka szwajcarskiego (jako jedynej pełnowartościowej monety o parytecie złotego za pewien okres, poprzedzający termin płatności pożyczki złotej.

Tensam sposób obliczania złotego winien być zastosowany we wszystkich zobowiązaniach o charakterze długoterminowym. Jest to więc jedyny kurs złotego, stosowany obecnie w zobowiązaniach skarbowych.

PODATEK.

— **Podatek dochodowy.** Ministerjum skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, poczynając od 1 kwietnia 1923 r. był dokonywany wedle skali następującej:

L. p.	Wysokość wynagrodzenia rocznego w tysiącach marek ponad	do	Stopa procent
1	10.800	14.400	1,1%
2	14 000	18.000	1,4%
3	18.000	23.400	1,7%
4	23.400	28.800	2%
5	28 800	34 200	2,5%
6	34 200	39 600	3%
7	39 600	45 000	3,5%
8	45 000	51.000	4 5%
9	51 000	57 000	5,5 %
10	57.000	63.000	7%
11	68.000	69 000	8,5%
12	69 090	75 000	10 %
13	75 000	78 600	11.5%
14	78 000	82 500	13%
15	82 500	87.000	13,6%
16	87 000	93 000	14.3%
17	93.000	99.000	15%
18	99 000	105 000	15.7%
19	105.000	112 500	16,5%
20	112.500	120 000	17,3%
21	120.000	127.500	18.1%
22	127.500	135 000	18,8%
23	135 000	142 500	19,5%
24	142 500	150 000	20,2%
25	150.000	157 500	20,9%
26	157.500	165 000	21,6%
27	165 000	172 500	22 3%
28	172 500	180.000	23 %
29	180.000	270.000	24,5%
30	270 000	360.000	25,5%
31	360 000	450 000	27%
32	450 000	540.000	28,5%
33	540 000	675 000	30%
34	675 000	1.080 000	32%
35	1 080.000	1.350.000	34%
36	1.350 000	1.800 000	36%
37	1.800.000		38%

A więc poczynając od 1 kwietnia 1923 r. należy zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość, obliczona w stosunku rocznym, nie przekracza kwoty 10 800 000 mk.

Dotyczy to również potrącania podatku dochodowego od wynagrodzeń należnych za kwiecień, a wypłacanych w marcu br.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Ogłoszenie
Kasy chorych miasta Grudziądza

Znaczna liczba pracodawcow zbyt długo zwleka z uiszczeniem zaległych składek ubezpieczeniowych i uniemożliwia wskutek tego Kasie chorych wyrównywanie rachunków lekarskich i aptekarskich.

Wobec tego Kasa Chorych widzi się zniewoloną, oświadczyć, iż od dnia dzisiejszego nie będzie już wysyłać osobnych upomnień.

O ile zatem wykazana na rachunku kwota nie będzie wprost nkasentowi względnie w przeciągu następnych **5 dni** do Kasy Chorych zapłacona, Kasa skieruje sprawę do Urzędu Egzekucyjnego celem przymusowego ściągnięcia wraz z przewidzianemi w ustawie odsetkami zwłoki.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza,
(—) Nowak. 4658

Kasa Chorych miasta Grudziądza
(—) Dyrektor Dr. Rutkowski.

Do rejestru małżeńskich praw majątkowych zapisano pod liczbą 317 że małżonkowie Sylwester i Leokadja z Nowakowskich Pujanek, mistrz piekarski z Kolonji Ostrowickiej kontraktem notarjalnym z dnia 28 lutego 1923 r. ustanowili ogólną wspólność majątkową według przepisów prawa cywilnego.

Gniew, dnia 9 marca 1923 r. 4655

Sąd Powiatowy.

Formularze
do spisu ludności
oraz prac przygotowawczych
do akcji wymiarowej, jako to

Spis osób
gminy obszaru dworskiego
po 150 marek

Wykazy podatku państw.
(Staatssteuerrollen)
po 150 marek

Listy podatku państwow.
(Staatssteuerlisten)
po 500 marek

poleca dopóki zapas starczy

Drukarnia Pomorska T. A.
Tel. 50 i 51 Grudziądz Groblowa 27/29

Ekspedjentka stroi

dzielna i ogIędna siła, ewtl. z branży podobnej, władająca językiem polskim i niemieckim, zgłosić się może. 4653

Jakób Liebert, Grudziądz.

Wyszła z druku

pierwsza handlowa księga adresowa Polski i Gdańska „Globus" na rok 1923,
zawierająca na 1000 stronach druku około 70000 adresów polskich i gdańskich firm, ugrupowanych w 1500 branżach podług alfabetu miejscowości i firm oraz bogaty materjał informacyjny o Polsce i Gdańsku.

Dla wygody cudzoziemców uwzględniono należycie języki: niemiecki, francuski, angielski, czeski, rosyjski etc. — Jest to jedyna, do praktycznych potrzeb kupców, przemysłowców i banków dostosowana księga adresowa wszystkich firm Polski i Gdańska. — Wyłączny kolportarz na Pomorzu posiada:

Dom Handlowy
M. Korabiewski i Ska. w Grudziądzu
ul. Bracka 5. (5692) ul. Bracka 5.

PAPA DACHOWA
wszelkiej grubości najlepszego gatunku

SMOŁA z WĘGLA KAMIENNEGO
Lepnik, Gwoździe, Portland-Cement (Wysoka) Wapno

HURTOWNIE i DETALICZNIE
po najtańszych cenach dnia do natychmiastowej dostawy z Bydgoszczy, Nakła i Fordonu 4491 polecają

Fabryki Papy Dachowej
„Impregnacja"
Centrala **Bydgoszcz,** Jagiellońska 17, (Plac Teatralny) Telefon 1214.

Mieszkania
6 pokojowego z przynależytośc.
poszukuje wzgl. oddam
w zamian za czteropokojowe

Wynagrodzę dobrze. potrzebny remont przeprowadzę na własny koszt. Łaskawe zgłoszenia do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. **4596.**

Książkowa

dzielna w swym zawodzie, potrzebna od zaraz wzgl. 1. 4. pod dyspozycję I-go książkowego.

Zgłoszenia piśmienne, z polaniem życiorysu odpisami świadectw i wymaganej pensji uprasza

Dom Ekspedycyjno-Przewozowy
RUDOLF SCHIMMELFENNIG
właśc.: Paweł Witkowski, Grudziądz 4651

Sprzedaż

Sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa **5 letniego** 5675

konia karego
i prawie nowy WÓZ
za cenę 12 milionów marek. **Louis Mahlke,** Owczarki p. Grudziądz.

Młody pies
wilk
czysta rasa, natychmiast na sprzedaż
Koszarowa 4, II lewo.

Dobermann
czystej rasy, suczka bardzo czujna i czysta okazyjnie w dobre ręce do sprzedania. Zgłosze nia ul. Pańska 3, II.

Miłe, zajmujące i pożyteczne
książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **7000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **7000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **6000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **1000 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łegi . . . . **2000 Mk.** porto 280,— mk.

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Bank Powiatowy
Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.
ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3493

PRZEPISOWE
MIĘDZY-
NARODOWE LISTY PRZEWO-
ZOWE
DRUKARNIA POMORSKA T. A.
Grudziądz

dostarcza odwrotnie w każdej ilości tylko

Groblowa nr. 27/29
Telefon nr. 50 i 51

Pies „Dobberman"
4 mies. na sprzedaż
Of. do Gł. P. p. nr. 5694

Olej
do podłogi
dla biur, szkół, restauracji i składów, a także i do olejenia posadzek linoleum krytych i płyt, poleca

P. Marschler, Grudziądz,
Pl 23 Stycznia 18.
Telefon 517. 4660

Łódź
nadająca się także do przewożenia pasażerów do sprzedania. 5693
Łożewski, Kościelna nr. 5

Kanapę pluszową i bufet kuchenny
w dobrym stanie sprzeda zaraz 5688
Matejki 8 ptr. na prawo przy ul. Rzezalnianej.

Urządzenie do składu
towarów kolonialnych i mleka tanio na sprzedaż
Pietruszkowa 6, III n. l.

Do sprzedania:
stół do wyciągania
4 krzesła
kanapa pluszowa
dywan 2×3 4657
Ogrodowa 33. ptr. na l.

Kompletne
urządzenie
kuchni, pokoju i kostium na sprzedaż. 5699
Brzeźna 16, II ptr. lewo.

Skład
cygar, galanterji i towarów piśmiennych

bardzo dobrze prosperujący wraz z pomieszkaniem z powodu wyjazdu na sprzedaż tylko bezdzietnym. Zgłoszenia Głos Pom. pod nr 5667.

Kupno
BECZKI
od smoły i oleju
kupuje stale 4528
Venzke i Duday,
fabryka papy dachowej,
Grudziadz,
Telefon 88.

Mieszkania

Poszukuję 5697
mieszkanie
3 do pokojowego
w okolicy ulicy Toruńskiej-Chełmińskiej. Cena obojętna. Pośrednictwo pożądane. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 5697.

Zamienię
3 pokoje z kuchnią
blisko dworca na
4 do 5 pokoje
z kuchnią w centrum miasta albo na Placu 23 Stycznia ewtl. za wynagrodzeniem. Zgł. pod nr 5696 do Eksp. Głosu Pomorskiego.

Posady

Budowniczy
pierwszorzędny fachowiec drzewny, w średnim wieku Pomorzanin poszukuje posady w większym zakładzie budowlanym
jako kierownik
Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod nr. 5690 do Ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Handlowiec-
Kantorzysta

do załatwiania korespondencji języka niemieckiego piszący biegle na maszynie potrzebny do większego przedsiębiorstwa od 1 kwietnia 1923 r. lub zaraz

Łaskawe oferty pod nr. 4659 do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego".

Dla hurtowników.
Ia duński smalec, Ia margaryna duńska, Ia palmina duńska i „olpo" tłuszcz roślinny
po cenach konkurencyjnych 7500 za funt, oraz
sardynki w oleju, portugalskie,
paczka 2800 mk. poleca w każdej ilości, wyłączne przedstawicielstwo na Polskę. 5691

DOM HANDLOWY
M. Korabiewski i S-ka,
w Grudziądzu. Bracka 5.

Szan. Publiczności miasta i okolicy Grudziądz donosimy uprzejmie, iż objęliśmy po firmie **Fr. Korzeniewski przy ulicy Toruńskiej nr. 22**

skład żelaza, artykułów kuchennych, szkła i lamp,
który nadal prowadzić będziemy pod firmą (4656

Handke i Wieczorkiewicz.

Staraniem naszem będzie staranna i rzetelna obsługa oraz przystępnemi cenami zjednać sobie zaufanie P.T. odbiorców.

Z poważaniem
Handke i Wieczorkiewicz,
Toruńska nr. 22

Naprawy
motorów elektrycznych dynamo-maszyn
94a] **wykonują**
K. Gaertig i Sp. f. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Różne

Osiedliłem się
w GRUDZIĄDZU
ulica Rządowa 11
(obok sądu) 4652

Cz. Borowski
prakt. lekarz - dentysta
przyjmuje od 3—6.
Tel. 380. Tel. 380.

Doktor
Czesław Górski
Choroby wewnętrzne i płucne.
Przyjmuje 4615
od 9—1 i od 3—5
Groblowa 2, telef. 388

KURS
stenografji
rozpoczyna się 20. bm. Opłata 50 000 dla uczniów szkol. 40 000. Zgł. Groblowa 31, 3 ptr. od 1—3 i 6—8 lub do Głosu **Pom. pod nr. 4610.**

Ostrzeżenie!

Ostrzegam niniejszem wszystkie osoby, by synowi mojemu, Antoniemu, nic nie pożyczali i żadnego nie dawali przytułku, gdyż za nic nie odpowiadam. 5695

Augustyn Kasyna
Szl. Wałdowo p. Chełmno

---

3 milj. mk.
pożyczki
na pierwszą hipotekę z dobrym procentem poszukuję. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5666

Akuszerka
Gryffkowska
pr. klinika dla położnic
Bydgoszcz,
Długa 5. Tel. 1673

Występ tancerki 4661
Kieselhausen
dzisiaj, we wtorek dnia 20-go b. m., o godzinie 7½ wieczorem w **Domu Gminnym.**